Rok IV. Sobota dnia 11 Marca 1922 roku. Cena 20 mk. № 58.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

50,000 mk. nagrody!



W dniu 19 lutego 1922 roku między godz. 16 a 19 został wykonany przez 4-ch nieznanych sprawców napad bandycki na dwór w Niegosławicach, pow. Jędrzejów, przyczem bandyci **w ohydny sposób zamordowali dzierżawcę tego majątku Ludomira Winnickiego, jego brata Edwarda b. prezydenta m. Kielc i ich lokaja Ignacego Jacha.** Przy tej sposobności został zraniony jeden z bandytów, którego następnie jego towarzysze dobili i na miejscu czynu pozostawili. Podobizna tego bandyty umieszczona jest powyżej. Bandyci byli to ludzie młodzi, w wieku 20—24 lat, należeli do sfery ludzi podmiejskich i pochodzili, jak to dotychczasowe dochodzenia wykazały przypuszczalnie z Zagłębia Dąbrowskiego, ewentualnie z Krakowa. Dwóch z bandytów było zdaje się braćmi, a mianowicie zabity bandyta i drugi nieznany — zabitemu bandycie było na imię Józef i liczył on około 20 lat. Za wykrycie sprawców powyższego napadu, względnie udzielenie bliższych szczegółów, mogących posłużyć do ich wykrycia wyznacza Komenda Okręgowa Policji Państwowej w Kielcach **nagrodę 50,000 mk.** Wszelkie do celu prowadzące wiadomości należy kierować do Urzędu Śledczego przy Komendzie Okręgowej w Kielcach.

Komenda Okręgowa Policji Państwowej w Kielcach.

KINO NOWY
ul. Panny Marji № 43

PROGRAM
od soboty dn. 11-go Marca i dni następnych.

CZŁOWIEK ŚMIECHU

arcydzieło filmowe w 6-ciu aktach z prologiem. osnute na tle znakomitej powieści **WIKTORA HUGO**.

Któż nie zna pięknych powieści
Wielkiego Francji pisarza,
Który w swych dziełach odtwarza:
Smęt życia i bezmiar boleści!..

Dziś w „NOWYM" straszliwe dzieje:
Jak dla tłumów wesołości
Stworzyli szakale podłości
„Człowieka, który się śmieje"!

Przed utworzeniem nowego gabinetu.

(Telefonem od własnego korespondenta „Kurjera Częstochowskiego").

WARSZAWA, 10. 3. Są dane, że rząd dziś zostanie skonstruowany. Przyszły gabinet Ponikowskiego o godz. 12 w nocy był prawie gotów. Zmiany będą następujące: Na miejsce Downarowicza, zostanie Antoni Kamiński, wojewoda łódzki, ministerstwo kolei obejmie kierownik dyrekcji stanisławowskiej, p. Marynowski, co do rolnictwa, to otrzyma tekę Raczyński, lecz nie jako minister, a jako kierownik. Dotychczas nie została jeszcze ustalona sprawa ministerstwa spraw zagranicznych, gdyż Skirmunt nie dał dotychczas jeszcze odpowiedzi. Jako następcę wymieniają Augusta Zaleskiego. Pozostawienie Skirmunta na dawnym stanowisku byłoby bardzo pożądane, ze względu na ciągłość polityki zagranicznej. Kierunek reprezentowany przez Skirmunta wzbudził przekonanie, że na konferencji genueńskiej stanie on na punkcie widzenia francuskim. Inaczej zaś byłoby, gdyby kierownictwo spoczęło w rękach Zaleskiego, którego osoba nie budzi zaufania, a którego polityka germanofilska jest zbyt dobrze znana.

Naświeższe wiadomości

Zjazd państw baltyckich.

WARSZAWA, 10.3 tel. wł. — W niedzielę rozpocznie się zjazd przedstawicieli państw baltyckich. Część delegacji dziś przyjechała, pozostali w niedzielę.

Poseł włoski u Naczelnika Państwa.

WARSZAWA, 10.3 tel. wł.—Poseł Tomassini był na audjencji u Naczelnika Państwa. Podobno wizyta ta pozostaje w związku z ostatnim demarche sprzymierzonych.

Wojna domowa w Irlandji.

LONDYN, 10.3 tel. wł.—Wojna domowa w Irlandji trwa w dalszym ciągu. Snfeniści chcą utworzyć niepodległe państwo.

Aresztowanie orgeschowców

OPOLE, 10.3 tel. wł.— Z Gliwic przyprowadzono pod eskortą 6-ciu pancernych samochodów do Opola 33 niemców, którzy zostali aresztowani z powodu napaści na wojska francuskie.

Duchowieństwo rusińskie przeciw Polsce.

LWÓW, 10.3 tel. wł.—Wczoraj odbył się zjazd księży rusińskich na którym ks. Kunicki, zastępca Szeptyckiego, pod grożbą kary zakazał uznawania władz polskich, płacenia podatków i daniny oraz polecał bojkotować Polaków.

Straszna katastrofa.

PRZEMYŚL, 10.3 tel. wł. — Wczoraj wieczorem zdarzyła się w Przemyślu na moście pontonnym straszna katastrofa. O to konie spłoszyły się i wpadły między przechodniów. 8 osób skoczyło do stawu. 4 osoby zdołano uratować.

Wiadomości polityczne.

R. Dmowski o zagadnieniach politycznych.

Wczoraj wieczorem w sali Towarzystwa Wioślarskiego odbyło się pierwsze zebranie nowo założonego Klubu Wszechpolskiego, urządzającego pogadanki środowe dwa razy na miesiąc. Zarządza Klubem każdorazowy komitet Redakcyjny Przeglądu Wszechpolskiego w Warszawie, a członkami są głównie członkowie Związku Ludowo Narodowego. Wśród zaproszonych było także wielu posłów] i członków grup Centrum Narodowego. Wielka sala była pełna. Znakomity, gruntownie przemyślany, referat o zagadnieniach dzisiejszej polityki polskiej wygłosił p. Roman Dmowski, a w pogadance, która wywiązała się na tle tego przemówieniach, wzięli udział pp. Stroński, pos. Majewski, ks. pos. Lutosławski, prof Rybarski.

Ostrzeżenie przed wyodrębnieniem Wileńszczyzny.

W „Głosie Lubelskim" p. T. Ciświcki stwierdza, że stanowisko niektórych czynników zagranicznych w sprawie Wileńszczyzny jest podyktowane chęcią, by stwierdzić stadjum przejściowe dla oddania ziemi Wileńskiej Rosji, kończąc ostrzeżeniem, w którem mówi: niech nasi socjalbonapartyści uświadomią sobie, że ich usiłowania, ażeby wyodrębnić ziemię Wileńską od Polski, jest przygotowaniem w Wileńszczyźnie piedestału nie dla Prezydenta Ziemi Wileńskiej lub Wielkiego Księcia Litewskiego, lecz pod pomnik Katarzyny.

Skład broni i amunicji
P. Malczaka
II-a Aleja № 39.

Ciekawe wiadomości.

— Rząd sowiecki wysłał w roku 1921 — 860 kurjerów dyplomatycznych, wiozących 26.000 listów, przybyło zaś do Rosji 47.000 listów dyplomatycznych. Wróciło do Rosji osób 136.554, wyjechało zaś 160732. Zabroniono wjazdu 3651 osobom, 5737 osób nie otrzymało pozwolenia na wyjazd. Komisja repatrjacyjna wpuściła do Rosji 11.000 osób, wypuściła zaś 135.000.

— Bezdzietne wdowy po parach angielskich będą obecnie miały prawo do zasiadania w Izbie lordów.

— 28 marca wypada setna rocznica urodzin Murgera, autora „Cyganerji," którą tak świetnie przyswoił polskiej kulturze Boy.

— Do Europy przybywa z Ameryki najmłodszy tamtejszy artysta filmowy Jacky Coogan. P. Coogan liczy sobie 7 lat. Będzie grał dla filmów francuskich.

— W Guchean (Kanada) unieważniono wszystkie małżeństwa, zawarte w roku 1921 nie przed pastorami anglikańskimi, ponieważ grasowała tam banda oszustów udzielająca małżeństw i rozwodów.

Wszystkim, którzy raczyli w dniu 8 b.m. odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki nieodżałowanej uaszej matki i babki

ś. † p.

Józefy z Goczałkowskich

Gutowskiej

Wielebnemu Duchowienstwu, w szczególności ks. prałatowi Nassalskiemu i ks. kanonikowi Nawrockiemu za słowa pociechy, oraz tym wszystkim, którzy w jaki kolwiek sposób okazali nam swe współczucie -- składamy z serca płynące „Bóg Zapłać“!

Dzieci i Wnuki.

Démarche.

Démarche posłów rządów sprzymierzonych z wielką satysfakcją, szeroko i po epicku omawiana jest w dzisiejszym „Robotniku“. Aczkolwiek „jest niewątpliwie rzeczą przykrą i upakarzającą dla naszej godności państwowej“, to jednakże ile razy z Ententy da się zrobić miotłę na obóz nie belwederski „Robotnik“ chowa do szafy p, Diamanda, proponującego aljans gospodarczy z Niemcami a na balkonie swojej redakcji wywiesza sztandary włoski, francuski i angielski. Lojalność wobec Francji dochodzi w „Robotniku“ Cezarycznym (Zawiłowskim) do tego, że po raz pierwszy nawet tytuł artykułu jest francuski: „Dèmarche“. Przytem dowiadujemy się i „nowych“ „rewelacji“ jak np.

„Dèmarche“ ta ma swoją historję. Dziesięć dni temu poseł angielski p. Max-Müller zjawił się u p. Skirmunta i odczytał oświadczenie Rządu Jego Królewskiej Mości, że ten uważa uchwały wileńskie za niebyłe. Jednocześnie p. Max-Müller zwrócił się do posłów francuskiego i włoskiego z propozycją wspólnej démarche. Poseł włoski niezwłocznie się zgodził natomiast poseł francuski zwrócił się po instrukcje do swego Rządu“.

Co jeszcze temu dziesięć a raczej dwadzieścia dni się działo a do démarche onegdajszej doprowadziło, to „Robotnik“ może sobie w świadomości swej uzupełnić po przeczytaniu w dzisiejszej rannej „Rzeczypospolitej“ dokumentu p. t. „Niegodne zabiegi p. Askenazego“. Prawdopodobnie i wytrawny a wrażliwy publicysta „Kurjera Warszawskiego“ po przeczytaniu tej rewelacji cokolwiek zmodyfikuje swoje nieco jednostronne poglądy w wyszukiwaniu i znajdowaniu sprawców „démarche“, o której zresztą pisze już stwierdzając, że i ten djabeł nie jest tak czarny jak go rozegzione pióra z „Kurjera Polskiego“ odmalowują:

„Rozumie się, oświadczenie posłów włoskiego, francuskiego i angielskiego nie zawiera jeszcze nic groźnego, dla interesów polskich szkodliwego. Jest to raczej ostrzeżenie przed zbyt symplistycznem ujmowaniem formalnem rzeczy. Nie zamyka ono drogi do dalszych pertraktacji dyplomatycznych, na podstawie, która jest wspólna naszej większości sejmowej i wybitnej większości opinji narodowej“.

Jak widzimy z tego, jest to pogląd, na którym zaraz przedwczoraj stanęła „Rzeczpospolita“. Również nie beznajdzie i popielcowo zapatruje się na démarche „Gazeta Warszawska“, gdzie czytamy:

„Z „démarche“ rządów sprzymierzonych wynika bowiem, że już bardzo daleko jesteśmy od owych czasów, gdy rząd angielski darowywał Wileńszczyznę Litwie kowieńskiej, — gdy później Liga Narodów, czyli międzynarodówka masońska, wprządz chciała Wileńszczysnę do rydwanu państwa litewskiego na podstawie projektu Hymansa — gdy znowu później, pogodziwszy się już z faktem, że Wileńszczyzna jest krajem polskim i do Litwy należeć nie chce, przesunięto sprawę na grunt szerokiej autonomji w ramach Rzeczypospolitej, autonomji, umożliwiającej przejście w przyszłości do federacji. Daleko jesteśmy od tego. A jeżeli nawet rząd angielski godzi się już dzisiaj na rządowy projekt aktu wileńskiego, zasługa to narodowej opozycji przeciwko pomysłom dawniej federacyjnym, dziś autonomicznym, zasługa niezłomnego stanowiska większości Sejmu wileńskiego i połowy jego delegacji. Zasługa ta będzie miała swoją kartę w dziejach“.

MIGAWKI POLITYCZNE.

JUBILAT.

Amerykę drapaczy nieba nazwano „krajem nieograniczonym możliwości“, Polskę Piłsudskiego możnaby nazwać „krajem nieograniczonych niemożliwości“. Czy jest gdziekolwiek na kuli ziemskiej możliwość, ażeby w państwie trwającym trzy lata mógł znaleźć się minister obchodzący jubileusz pięciolecia swego urzędowania? A jednak w Polsce się znalazł. Jest nim mianowicie geniusz autoreklamy, człowiek szczęścia, zdrowia i pomyślności doktór Chodźko. Za Beselera rozkwitła nam ta znakomitość, a za Piłsudskiego kwitnie i woń roztacza dalej. Jak zaczął rozbudowywać sanitarne państwo, tak rozbudowuje nadal. Zmieniają się w Polsce ministry, jak w kalejdoskopie, padają jeden po drugim sezonowe wielkości, a tylko woźny w prezydjum ministrów i dr. Chodźko tkwią na swoich posterunkach jak „rocher de bronze“. Grasowała w Polsce czerwonka socjalistyczna, a on się nie dał i w gabinecie został. Przyszła lekka cholera, zabierała ofiary jedną po drugiej, a doktór Chodźko się utrzymał. Obecnie szaleje tyfus plamisty bezkarnie, a dr. Chodźko tak umie zabiegać koło prasy, taki układny, obrotny, grzeczny, milutki przylepeczek, że prasa wiecznie chloroformowana blagami pięcioletniego jubilata i ucznia Eskulapa i Merkurego za potworny stan sanitarny w Polsce zwala winę na wszyskich, na nadzwyczajnego komisarza, na oszczędnościowego ministra, na „podrzędnych funkcjonarjuszy służby zdrowia“, na repatrjantów i reakcjonistów, ale do dezynfekcji samego Chodźki się nie bierze, bo dr. Chodźko umie chodzić koło prasy i wtykać jej w buzie codzień komunikaty o swojej działalności niezmożonej, o swojej pracowitości, zapobiegliwości, oszczędności. A to w samej stolicy, gdzie rezyduje minister zdrowia i obnosi swą figurkę po wszystkich ceremonjach, recepcjach i fetach, tyfus plamisty grasuje kpiąc sobie z pięciletniego jubilata. Takiego brudu i niechlujstwa nie miała Warszawa za najgorszych moskalskich czasów, ni tak zaniedbanego szpitalnictwa. W listopadzie w Warszawie 43 wypadki tyfusu, w styczniu 363, za 10 dni lutego 115 wypadków i dwa wypadki cholery, a lekarze zapowiadają, że właściwa ofenzywa zaraz zacznie się dopiero z wiosną. Mamy ministerstwo zdrowia i mamy pięcioletniego jubilata, ale mamy zato równocześnie wagony I klasy tak zapaskudzone pasożydami zarazę roznoszącymi, że jedną jazdę takim wagonem „dr. Chodźki“ ludzie przypłacają życiem (inżynier Malcz). Czas by już był rozpatrzeć się nieco w gospodarce dr. Chodźki, tego kosztownego rekwizytu z czasów Beselera. Niech sobie jego podwładne lizusy palą do niego dziękczynne jubileuszowe mówki, ale niech prasa swoją drogą po rezultatach nie po komunikatach sądzi działalność tego bluffisty. W ministerstwie zdrowia należałoby przeprowadzić generalną dezynfekcję, a dr. Chodźko mógłby już odłożyć tekę ministerjalną, a wziąć znów do ręki starą, stylową Molieroską lewatywę,

A. N.

Kronika.

Utworzenie nowej gminy

w pow. Częstochowskim.

Na skutek starań Zgromadzenia wiejskiego, Województwo Kieleckie zezwoliło na wyodrębnienie wsi Kamienica Polska z terenu dawnej gminy tejże nazwy i utworzenie samodzielnej gminy.

Pozostała część dawnej gminy Kamienica Polska nosić będzie nazwę: „Gmina Poczesna“.

Co uchwalili restauratorzy W Warszawie odbył się zjazd restauratorów z całej Polski. Przybyło przeszło 500 delegatów ze wszystkich stron państwa. Zjazd zagaił p. Dawison, poczem witali go posłowie na Sejm pp. Rosset, Wróblewski i Szybiłło.

Zatwierdzono projekt centrali wszystkich zrzeszeń restauratorów w całem państwie z siedzibą w stolicy. Stow. warszawskie posiada własny plac na Wilczej, na którym stanie gmach centrali.

Debatowano nad ustawą sejmową z 25 czerwca 1920 r. i nad nowelą sejmową do tejże ustawy z 27 stycznia r. b. o ograniczeniu wyszynku napojów alkoholowych. Skonstatowano, że w samej Warszawie istnieje 6,000 tajnych szynków, a oprócz tego pp. tak zw. dozorcy domów w wigilje świąt i w święta handlują wódką, ma się rozumieć bez ograniczenia godzin handlu. Czy na tem zyskuje skarb państwa i konsumenci, to co innego. Wskutek rozporządzenia rządu aby na 2,500 mieszkańców przypadał jeden punkt wyszynku trunków, w Warszawie podlega skasowaniu 240 restauracji, a m. in. restauracje w hotelach Europejskim i Bruhlowskim i dawniej Lijewskiego. W Poznaniu z 400 pozostanie 100 itd. Tysiące ludzi pozostanie bez zarobku i powiększy grono bezrobotnego proletarjatu.

Opracowanie statutu centrali przekazano stowarzyszeniom w Warszawie, Poznaniu i Lwowie i polecono im przedstawić elaborat przyszłemu zjazdowi.

Gen. Szeptycki w Częstochowie. Przybył do Częstochowy na wizytację 27 pp. gen. Szeptycki. Na dworcu powitali gościa: gen. Pogorzelski na czele korpusu oficerskiego oraz przedstawiciele władz państwowych i komunalnych.

Przybycie gen. Szeptyckiego pozostaje w związku z wymarszem w niedalekiej przyszłości wojska do objęcia terenów G. Śląska, przyznanych Polsce.

Odczyt. Staraniem Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w niedzielę dnia 12 marca o godz. 4 po południu w sali Straży Ogniowej odbędzie się odczyt prof. Wincentego Gorzyckiego z Warszawy pod tytułem „Zagadnienie polskiej duszy zbiorowej“.

Ulgi pocztowe dla podręczników szkolnych. Paczki pocztowe, zawierające podręczniki szkolne. wysyłane przez firmy nakładowe lub przez zakłady naukowe, korzystają odtąd z 50 proc. zniżki taryfy opłat.

Polski Związek Organizacji i Kółek Rolniczych. Postanowieniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn! 28/I 1922 r. za Nr. B. B. 1837/21 został zarejestrowyny statut Polskiego Związku i Organizacji Kółek Rolniczych, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze i Towarzystwo Rolnicze w Cieszynie.

Skład Prezydjum: Wilkoński, T. prezes, Jura A., Langer A., prof. Nowak J. poseł Bobek—wice prezes. Siedzibą Związku jest Werszawa, Kopernika 30,)parter).

Wojowniczy kapral.

Pijany kapral z baonu celnego z Gniazdowa napadł na księdza wikarego z Koziegłów, we wsi Wojcławice w mieszkaniu nauczycielki i zaczął wygrażać nabitym browningiem, łżąc księdza i poniewierając go. Dzieci wystraszone tym zajściem rozbiegły się do domów i nauka została przerwana. Gospodarze dowiedziawszy się o zajściu, zaczęli gonić awanturnika, lecz ten zbiegł do wsi Cynkowa, ostrzeliwując się. Policja z Koziegłów przybyła później z komendantem p. Jurkiem i zaaresztowała awanturnika, który przy sporządzaniu protokułu w obecności porucznika, zachowywał się jeszcze po grubjańsku i z cynizmem. Został odesłany do dyspozycji sędziego wojskowego w Częstochowie.

Związek eksportowy. Powstał w Łodzi Związek Eksportowy przemysłu włókniistego. Do Zarządu Związku weszli przemysłowcy z Łodzi, Pabjanic, Zgierza, Żyrardowa, Częstochowy, Zawiercia, Ozorkowa, Moszczenicy.

Straszny wypadek.

2 osoby utonęły w rzece.

We wsi Zbyczycę gm. Letów p. Włoszowskiego, ziemi kieleckiej, jechały drogą do Lelowa 3 osoby: inspektor szkolny, nauczyciel i woźnicy.

Była już 9 godz. wieczorem. Zobaczywszy światło skręcili oni z głównej drogi na boczną do rzeki. W tym czasie rzeka wylała, trafiono na silny pęd wody. Inspektor i woźnica utonęli a nauczyciel wiorstę płynął do młyna w Białej Wilkiej. Konie się uratowały.

Tryumfalny pochód futurystów.

Tryumfalny pochód futurystów... Tak głosiły afisze. Winno było być właściwie: Tryumfalny pochód niepoczytalnych.

Co właściwie przedstawiał wczorajszy wieczór?

Na scenie ukazało się dwuch młodzieńców, niejaki Stanisław Młodożeniec i Bruno Jasieński. Ten ostatni wygłosił słowo wstępne, chcąc zaznajomić obecnych z tak zw. futuryzmem. Plótł nonsensy, których powtarzać nie warto. Przekreślił istnienie całej literatury polskiej, twierdząc, iż jakoby nikogo już nie interesuje dawna poezja i że dopiero futuryści stworzą prawdziwą literaturę.

Po „słowie wstępnem“ na scenie ukazał się p. Młodożeniec. Odczytał on swe utwory, (o ile je tak można nazwać), które poza bezładnym zbiorem słów nie zawierały ani treści, ani jakiejkolwiek myśli. To samo trzeba powiedzieć o p. Jasieńskim. W utworach swych okazał on się zwolennikiem zasad bolszewizmu. Utwory jego o Bogu winny być bezwględnie zakazane. Jeżeli pp. Młodożeniec i Jasieński są przedstawicielami futuryzmu, to prąd ten bardzo szybko zaginie.

Wieczór futurystów pozostawił niesmak i więcej wrażeń komicznych, niż mających związek z prawdziwa literaturą.

Na sali było tylko kilku aryjczyków. Wśród licznej publiczności przeważali uczniowie, studentki i starsi milusińscy, których ciekawość usłyszenia apostołów nowej sztuki zwabiła na wieczór futurystów.

Słuchaczom i wykonawcom należą się słowa współczucia.

Napad uzbrojonych bandytów.

W dniu 9 b. m. o godz. 5 m. 30 po poł. 3-ch uzbrojonych bandytów dokonało napadu pod Kłobuckiem na kupca Jakóba Herszlikowicza, powracającego z Praszki do Częstochowy.

Po steroryzowaniu bandyci obrewidowali H. i zabrali mu 70 tys. mk.

Po napadzie bandyci zbiegli w kierunku Libidy.

Jeden z bandytów był uzbrojony w karabin, a drugi w rewolwer.

Za bandytami zarządzono energiczny pościg.

Kradzieże. Ze sklepu spożywczego Antoniego Krygla przy ul. Kule nr. 48, za pomocą włamania niewiadomi sprawcy skradli artykuły spożywcze, wartości mk. 40.000.

Z mieszkania Kazimiery Laskowskiej zam. przy ul. Aleksandrowskiej nr. 22, niewiadomy sprawca za pomocą dobranego klucza skradł buciki damskie czarne, wartości mk. 9.000.

Na stacji Częstochowa w czasie wysiadania z pociągu nr. 14, Szapselowi Akierejsnowi skradziono z kieszeni 190.000 mk. O kradzież podejrzana jest Bronisława Paszkowska zam. we wsi Ruda-Tabjanicka, gminy Brusy pow. Łódzkiego, którą aresztowano.

Posterunek Pol. Pań. w Kłobucku zakomunikował Komendzie, że w nocy z dn 1 na 2 marca br. nieznani sprawcy skradli z komórki Anny Muszkiet z Kłobucka worek mąki wartości 15.000 mk.

Na gorącym uczynku. Na stacji Częstochowa aresztowano Wajsa Symchę, zam. w Częstochowie przy ul. Warszawskiej nr. 37, który podczas wysiadania ludzi z pociągu usiłował skraść z bocznej kieszeni mk. 275.000 na szkodę Jana

Najmodniejsze fasony!

MAGAZYN OKRYĆ MĘSKICH I DAMSKICH

H. SIELCER I-a Aleja 11. Telefon 149.

Poleca na nadchodzący sezon wiosenny duży wybór ubiorów damskich męskich i dziecięcych.

Najtaniej! Najtaniej!

Najładniejsze kroje!

TOW. ŚPIEW. „LUTNIA" w CZĘSTOCHOWIE

W niedzielę, 12 marca rb. w Sali Straży Ogniowej odbędzie się

WIELKI KONCERT

chórów i orkiestry symfonicznej „Lutni" z łaskawym współudziałem: p. p. **T. Smugi** (skrzypce), **E. Mąkoszy** (śpiew) i **B. Smugi** (akompanjament). Chóry pod dyr. p. **E. Mąkoszy**. Orkiestra pod dyr. p. **K. Wopaleńskiego**. — — Początek o godz. 8 wiecz.

Więdłochy zam. Ciecinłowie gm. Rudniki, pow. Wieluński.

Znaczna kradzież. Aresztowana Paulinę Sztajer, zam. przy ul. Panny Marji nr. 18, która z pozostawionych u niej na przechowaniu kufrów skradła garderobę i bieliznę wartości mk. 800.000, na szkodę Romualda Bernakiewicza, zam. w Tarnowie przy ul. Różanej nr. 11.

Przez okno. Posterunek P.P. w Ostrowcach zakumunikował Komendzie, że w nocy z dn. 27 na 28 lutego br. niewiadomi sprawcy skradli Pawłowi Pączkowi zam. we wsi i gm. Dzbórz z mieszkania za pomocą wyjęcia szyby z okna dwa garnitury wartości mk. 19 000.

Ujęcie Zawieruchy. Został zatrzymany za ukrywanie się od wojska Jan Zawierucha, którego przesłano do Sędziego Śledczego II rew. w Częstochowie.

Pożar. Gospodarzowi Mikołajowi Myśliwcowi we wsi Zawodzie, gm. Kamyk, wskutek wadliwego urządzenia komina spalił się dom i piwnica. Straty wynoszą mk. 200.000.

Wykrycie sprawców kradzieży. Franciszek Swigo zam. we wsi Pierzchno gm. Kamyk zameldował że dn. 10 lutego br. niewiadomi sprawcy skradli mu ze stodoły korzec żyta wartości mk. 7.000 Po przeprowadzeniu dochodzenia sprawców powyższej kradzieży wykryto.

Żona w szafie a „mąż" za drzwiami.

Na jednej z redut lwowskich poznały się dwie maski. Naturalnie skoro ich było dwie, jedna była damska a druga męska. Widocznie jednak właściciele masek umieli odsłonić tajemnicę swych lic, bo gwałtowną zapłonęli ku sobie sympatją, zarówno ona elegancka, młoda, piękna kobieta z wyższych sfer towarzyskich a przytem kosztownie ubrana, co jak później się dowiemy, stało się dla niej powodem niemiłego przypadku — i on młody elegancki człowiek.

Niestety wszelkie zbliżenie na reducie było utrudnione, gdyż znajdował się również i mąż pani, który zbyt gorliwie pełnił rolę anioła stróża wierności swej żony. Omówili się przeto oboje, to jest amant i cudza żona na dzień następny, że spotkają się na mieście, a gdy się zeszli na randce, młodzian zaproponował nadobnej pani udanie się do lwowskiego hoteliku.

Znalazłszy się w zacisznym pokoiku oddali się pod opiekę boga Erosa. Było im bardzo przyjemnie. By zaś sielanka miała wszelkie cechy zbliżenia do natury i by odrzucić wszelkie osłonki, które mogły zakrywać wdzięki pięknej pani skłonił ją kochanek, do zrzucenia ze siebie nietylko kosztownego futra i całego przyodziewku eleganckiego i drogiego, ale nawet wszelkich kosztowności miljonowej wartości.

Słodkie chwile zakłóciło im gwałtowne dobijanie się do drzwi. Nie wielkiej trzeba było domyślności, ze strony żony niewiernej, że to zapewne zdradzony mąż, który jakimś sposobem odkrył czułe spotkanie, zdradza tak wielkie zainteresowanie w dostaniu się do pokoju.

By nie narazić pani na nieprzyjemności spotkania w tych warunkach ze swym małżonkiem, zapakował ją kochanek tak jak była w całej okazałej krasie jej nagości, do szafy w pokoju i zamknął ją na klucz.

Co to będzie, co to będzie? myślała sobie biedna nieboga, w szafie strwożona. Tymczasem czekała godzinę, drugą i trzecią, które jej się wielkiem zdawały, zwłaszcza, że zostawiła złoty zegarek w pokoju, a że w pokoju panowała niczem niezamącona cisza, przeto sama narobiła gwałtu. Zbiegła się służba hotelowa i ujrzawszy pokój pusty i hałasującą i skaczącą szafę, przypuszczała, że to jakiś dziw spirytystyczny i zamiemski, dopóki nie wypuściła z niej niewiastę, twór co prawda boski, lecz zgoła nie mający nic wspólnego ze zjawiskami niematerjalnemi. Zawstydzili się kelnerzy i posłali po prawdziwego męża, by przyniósł jakieś ubranie, ten bowiem, który był pod drzwiami okazał się złodziejem, który przybył z walizą pód drzwi i tam pukaniem udawał męża i pomóc swemu kochankowi, który ukradł cnotę, kosztowności, futro, a nawet bieliznę. Policja szuka tego wielostronnego złodzieja.

Zdaleka i zbliska.

— Boy — kawalerem Legji Honorowej. „Le Journal de Pologne" donosi, że Boy (Tadeusz Żeleński) otrzymał krzyż oficerski Legji Honorowej za pracę nad przyswojeniem literaturze polskiej arcydzieł literatury francuskiej.

Tajemnicza księżna.

Jeszcze we wrześniu roku zeszłego do intendenta szpitala św. Łazarza w Warszawie zgłosiła się kobieta porucznik, w wojskowym mundurze, prosząc o jakąkolwiek posadę, jako „zdemobilizowana". Na zapytanie dlaczego właśnie przyszła do intendenta szpitala, nie gdzieindziej, odrzekła, że była już u różnych ludzi i nigdzie pomocy nie otrzymała. Przedstawiła intendentowi swoje dokumenty, które wskazywały, że jest to Helena Niedźwiedzka z domu, a właściwie żona księcia Czetwertyńskiego, obecnie wdowa, albowiem mąż jej książe Czetwertyński (kapitan) zginął na wojnie.

Posiadała także krzyż „Virtuti Militari", który otrzymała jakoby za bohaterskie czyny na wojnie. Jakżeż można było odmówić pomocy tak zacnej i zasłużonej damie, zwłaszcza księżnej. Księżna nosiła w wojsku pseudonim „Olga". Pan intendent dał jej tedy list polecający do pani Kołakowskie, do Towarzystwa Ochrony Kobiet. Tam powtórzyła dzieje swego bohaterskiego żywota i przedstawiła dokumenty. Dano jej posadę zarządzającej przystanią ochrony kobiet w Wierzbnie za Mokotowem. Gospodarowała energicznie i, zdawało się, dobrze, więc księżna, powołując się na rozległe stosunki w D. O. K. (istotnie widywano ją z oficerami), pobrała 130 tys. mk. na zadatek, celem sprowadzenia kartofli. Kartofli jednak długo nie było widać.

Tymczasem z Rosji przyjechała niejaka Lauferowa, która w tejże przystani otrzymała posadę gospodyni. Od niej księżna wzięła na przechowanie złoto, biżuterję i około 50 tys. mk. gotówki. Zwrócono wreszcie uwagę na księżnę, albowiem zaczęto się skarżyć, że zarządzająca od rozmaitych zabierała różne rzeczy, że jedzenie jest złe itp. Skonstatowano, że brak wiele bielizny. W książce znaleziono podskrobania, jednem słowem trzeba było zawiadomić o wszystkiem naczelnika urzędu śledczego, który wziął do siebie księżnę na zbadanie. I okazało się, że dokumenty, które posiadała, nie należą do niej. Nakradła bardzo wiele i coraz to nowe rzeczy jej machinacji się ujawniają. Oczywiście, że została aresztowana. Dotychczas jednak nie nie stwierdzono, kim jest, albowiem co chwilę inne podaje nazwisko i trudno wiedzieć, które jest jej istotne i czy zresztą prawdziwego nazwiska nie ukrywa dotąd. Straty przez nią wyrządzone są bardzo duże, których ustalenie dopiero następuje.

Samobójstwo.

W polskiem T-wie Medycyny Społecznej w Warszawie dr. Jan Chmielewski wygłosi odczyt p. t. „Samobójstwo jako zjawisko społeczne".

Na zasadzie analizy literatury oraz materjału statystycznego prelegent dochodzi do wniosku, że samobójstwo niezawsze zależy od choroby umysłowej gdyż podlegają mu ludzie wprawdzie o typie emocjonalnym uczuciowym ludzie z charakteoem bezpostaciowym niestałym ale o normalnej psychice.

Samobójstwo jest objawem społecznym: wszystko, co ludzi rozdziela, co nadwyręża spoistość ugrupowań społecznych, co prowadzi do dezyntegracji społecznej — wszystko to sprzyja samobójstwom. Kultura współczesna rozwój miast ustrój kapitalistyczny sprzyja również samobójstwu, natomiast wpływ odwrotny wywierają wierzenia religijne jak w ścisłym tego słowa znaczeniu tak i w znaczeniu szerzzem: religja ideału i t. p. Ilość samobójstw zwiększa się podczas kryzysów ekonomicznych i religijnych, a zmniejsza się podczas kryzysów ekonomicznych i religijnych, a zmniejsza się podczas kryzysów politycznych (wojna i rewolucja)

W dobie obecnej spotykamy się przeważnie z samobójstwami egoistycznemi oraz wskutek zakłócenia rytmu życia.

Wbrew rozpowszechnionej opinji liczba samobójstw w Warszawie od roku 1914 znacznie się zmniejszyła (w r. 1913 było 124 zamachy samobójcze na każde 100.000 mieszkańców); w roku 1914—79, a od roku 1915 — przeciętnie 50. Było tu znać wpływ wojny europejskiej ogłoszenia niepodległości Polski i wojny narodowej, co stworzyło większą spoistość społeczną i wywołało wzrost uczucia solidarności.

Jednocześnie, wobec tego, że okres wojny i gwałtownych reform się skończył, a niebywały kryzys ekonomiczny trwa i prawdopodobnie będzie trwać przez czas dłuższy, należy się obawiać szybkiego i znacznego zwiększenia się ilości samobójstw, które mogą dojść do normy przedwojennej i nawet znaczne ją przewyższyć.

— Porwanie 14-letniej dziewczynki. Kazimierz Zyś, gajowy maurycкiego nadleśnictwa star, brzeskiego zawiadomił policję w Warszawie, że dnia 25 lutego r. b. kupiec Józef Głowacki, zamieszkały w Maurycie, porwał mu 14-to letnią córkę, Marję, poczem wyjechał z nią do Warszawy. Komenda policji w Brześciu zawiadomiła o powyższem tutejszą policję, celem wszczęcia energicznych poszukiwań porwanej.

— Znamienny strajk. Trzeci już tydzień trwa w Radomiu strajk garbarzy. Fabrykanci stworzyli oni wielki fundusz 200 miljonowy, ubezpieczający od strat. Który z fabrykantów straci z powodu strajku, ten ma otrzymać odszkodowanie z tego funduszu. Każdy fabrykant musiał złożyć na ten cel 5 miljonów mk.

Rozmaitości.

(—) Wybuch Wezuwjusza. Z Neapolu donoszą, że Wezuwjusz jest coraz więcej czynny. Wnętrze krateru wypełnia się coraz większą masą lawy.

(—) Koncert z wieży Eiffel. Wczoraj odbył się z wieży Eiffel koncert radiotelefoniczny na rzecz poszkodowanych przez wojnę mieszkańców Lille. Marszałek Foch wygłosił mowę, którą w Lille bardzo dobrze słyszano.

Tabela loterji państwowej.

(nieurzędowa).

Piąta klasa — Drugidzień.

Główniejsze wygrane.

Mk. 80.000 n-ry 65388 86659.
Mk. 40.000 nr. 32953.
Mk. 30.000 nr. 10869.
Mk. 25.000 n-ry 11621 49427 67960
Mk. 20.000 n-ry 4492 48286.
Mk. 15.000 n-ry 15282 26455 39071 41871 45761 73469 80200.
Mk. 10.000 n-ry 12656 24735 24923 32473 35351 45769 46652 65073 69272 74177 81810 85749.
Mk. 8.000 n-ry 853 1677 7473 8122 35696 41738 47942 53674 59958 63066 63933 70311.
Mk. 5.000 n-ry 4610 4905 6659 14384 17738 18250 22221 22874 26314 32811 33573 34209 35009 35431 43916 44757 46793 50588 53529 54830 73427 74402 89867.

Zarząd Koła Polek zawiadamia członkinie, że

Zebranie Ogólne

odbędzie się dnia 11-go b. m. t. j. w sobotę w Świetlicy Koła o godz. 8 ej wieczorem.

Wybór delegatek i wnioski na zjazd do Warszawy.

Wyjaśnienie.

W związku z „Ostrzeżeniem" podpisanem przez p. A. Kłaczyńskiego, umieszczonem w nr. 57 „Kurjera Częstochowskiego", ogłaszam niniejszem, że p. A. Kłaczyński jest mnie winien 1 weksel na sumę mk. 60,000 a drugi weksel również dał mi na sumę mk. 500,000 ten jednak że weksel pozostał u mnie jako gwarancja na wzięty odemnie towar i gotówkę. Towaru wziął p. A. Kłaczyński na sumę z górą 100,000. Proszę tedy o uregulowanie należności a weksel będzie bezzwłocznie zwrócony. Stanisław Ostrowski.

CHRZEŚCIJANSKA PRACOWNIA OBUWIA

Marjana Bednarka

ul. Spadek № 3.

Posiada na składzie najnowsze fasony wydłużonego obuwia damskiego i męskiego.
Przyjmuje się obstalanki z krajowych i zagranicznych materjałów.
Wykonanie solidne! Ceny przystępne!

Wiosna się zbliża!!!

na sezon ten poleca:
wełny kostjumowe, satyny, etaminy, batysty, zefiry, jedwabie, towary białe i t. d.
po cenach najniższych

NOWOOTWORZONY MAGAZYN BŁAWATNY pod firmą

Kornberg i Szumacher

przy ul. **Panny Marji № 11**, (Aleja I) w podwórzu parter, vis a vis bramy.

Dla młodzieży wejście dozwolone.

TEATR „ODEON"

— Szczegóły w programach. —

Od soboty 11-go do środy 15-go Marca b. r.

WŁADCA TAGHORY

Wielki film egzotyczny w **2 serjach** z udziałem dzikich bestji mianowicie tygrysów, słoni, małp, krokodyli i t. d.

Dziś Serja I-a **„WŚRÓD MAŁP i TYGRYSÓW"**

Dramat sensacyjny w 6-ciu aktach.

1. Szalony pościg.
2. Świątynia tygrysów.
3. Porwana przez małpę.
4. Słoń wybawcą.
5. W szponach hindów.
6. W lochu więziennym.

TEATR „PARYSKI"

Program od piątku, dnia 10-go Marca 1922 roku i dni następnych.

POŻAR CYRKU

Wielki dramat cyrkowy w 6-ciu dużych aktach,

z udziałem słynnego atlety włoskiego **Paucyni** i niezrównaną cyrkową artystką **Ellą Cavalli** w rolach głównych.

Obraz wytwórni włoskiej **Zannim w Rzymie.**

UWAGA: Obraz powyższy może być demonstrowany tylko do poniedziałku włącznie, z powodu pilnych zapotrzebowań w Królestwie.

Taniej niż wszędzie!

MAGAZYN BŁAWATNY
pod firmą

„MANUFAKTURA"

I-sza Aleja 12.

I-a Aleja № 12. I-a Aleja № 12.

Zawiadamia, iż na nadchodzący sezon wiosenno-letni nadszedł wielki wybór wełen w różnych kolorach, na kostjumy, suknie i palta, oraz różne towary bawełniane, płótna białe, płócienka, madapolamy kolorowe, kołdry, koce, kapy, ręczniki, prześcieradła, obrusy, wyprzedaż barchanów i flaneli.

Taniej niż wszędzie!

Chrześcijańska Fabryka Mydła

„DOBOSZ"

w Częstochowie

ulica Warszawska № 37.

poleca najlepsze mydło zawierające od

63°/。 do 66°/。 tłuszczu

Za **6500** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu

Za **1800** Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7. Tel. 74.

Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Skład sukna i covercootów

Firma M. Kornbrot

Częstochowa, I-sza Aleja № 4.

Egzystuje od 1898 roku.

Posiada na składzie towary pierwszorzędnych fabryk i firm

po cenach fabrycznych.

Wielki wybór resztek na spodnie po cenach najniższych.

Roczne sprawozdawcze zebranie

Członków Stow. Rzem.-Przemysłowego w Częstochowie

odbędzie się w niedzielę dn. 12 marca o godz. 3 p. p. w lokalu Stow. I Aleja 9. z porządkiem dziennym wyszczególnionym w sprawozdaniach które zostaną przesłane pp. członkom przed zebraniem.

Na zebranie przybędą zaproszeni przedstawiciele Centr. T-wa. Rzem. w Warszawie.

Ze względu na ważność spraw pożądaną jest obecność wszystkich członków. O ileby zapowiedziane zebranie w powyższym terminie nie doszło do skutku, to takowe ze względu na przybycie delegatów C. T. Rz. i związane z tym koszta odbędzie się w drugim terminie w tymże dniu i lokalu o godz. 4-ej po południu i uważane będzie za prawomocne.

ZARZĄD.

Młody bardzo energiczny kierownik

działu inseratowego w jednym z najpoważniejszych pism w Polsce z długoletnią praktyką administracyjną dziennika, obznajmiony we wszelkich czynnościach w zakres administracji wchodzących, samodzielny korespondent, piszący sam bardzo biegle na maszynie, dobry organizator, posiadający długoletnią praktykę propagandy inseratowej, kierował przez dłuższy czas biurem ogłoszeń, przyjmie posadę w administracji dziennika ewentualnie w poważnem biurze ogłoszeń. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Natychmiast"** do biura reklamy „Promień", Kraków, Rynek 30.

Polacy!!

Na Wielkanocne święta

Magazyn bławatny konfekcyjny poleca największy wybór wszelkich towarów z fabryki „Częstochowianka" oraz gotowych sukien damskich i dziecinnych i wszelkie bielizny po cenach fabrycznych

u. J. Radziejewskiego

przy ul. Krakowskiej № 1.

Największy wybór! Najmodniejsze materjały!

Korzystajcie z okazji

do firmy

H. A. LIBROWICZA

I Aleja № 12.

nadszedł na skład wielki transport zefirów na męskie koszule w różnych kolorach i deseniach po **450** mk. za metr również cover-coty, sukna, drap-de Dame, bostony, szewioty, matowe, wełniane popeliny, gabardiny i inne towary na palta, suknie i kostjumy również jedwabie, etaminy, batysty, serwety i firanki w wielkim wyborze po cenach najtańszych. USŁUGA SOLIDNA.

Skład śledzi

A. Rozentala

I Aleja № 7,

poleca w wielkim wyborze

śledzie szkockie, holenderskie norweskie.

---

14 **Najtańsze źródło !!!** 14

I-sza Aleja — dom Frankego

FIRMA

NEO-BŁAWAT

I Aleja 14 (dom p. Frankego)

posiada w wielkim wyborze: wełny, jedwabie, korty męskie, płótna widzewskie i żyrardowskie, obrusy, kapy, kołdry watowane, koce i t. d.

14 **Najlepsze towary!** 14

Krawiec damski

J. Szubski

II-ga Aleja 39.

Na sezon wiosenny wykonywa: palta, kostjumy i suknie.

Czytajcie! Nowość!

Ważne dla Dam!

Magazyn okryć damskich, kostjumów i ubiorów dla dzieci w wielkim wyborze, najmodniejsze fasony po cenach najniższych.

Tanio bo w prywatnym mieszkaniu

A. Nowak w Częstochowie, I Aleja 4 (front).

Pamiętajcie adres!!!

Nie czekajcie

ostatniej chwili a zaopatrujcie się już we wszelkie niezbędne towary wełny, jedwabie, płótna, kapy i firanki w

Najtańszym składzie

u J. Rząsińskiego

mieszkanie prywatne, Kościuszki 19a w podwórzu. Telefon 3 — 18.

Czas to pieniądz

— Ceny konkurencyjne. —

Ważne dla matek!!

Od dn. 12 b. m. mleko gwarantowane w sklepie wiejskim (II Aleja 41) można nabywać 2 razy dziennie.

Przetarg.

Komenda P. P. w Częstochowie niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 21 | III r. b. o godz. 10 ej rano zostaną sprzedane przez licytację zużyte środki lokomocji.

Komendant Policji
powiatu Częstochowskiego.

Zawiadamiam Sz. Klijentelę, iż do mego sklepu materjałów łokciowych przy ul. P. Marji № 25 nadeszły na nadchodzący sezon w wielkim wyborze najświeższej mody: bluzki, suknie, oraz bielizna męska i damska po cenach bardzo przystępnych. Z poważaniem Józefa Kowalczyk.

Zgubiono portfel z pieniędzmi, legitymację wraz z dokumentami drobnymi na imię kap. Ludwika Iwaszko. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą do Redakcji „Kurjera".

Zgubiono dokument wojskowy, wystawiony przez P. K. U. w Częstochowie na imię Moszka Lewkowicza.

Sita, rafy i różne siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski, Rynek Wieluński 32, telefon 329.

Poszukuję mamki od zaraz, zgłaszać się do więzienia przy Magistracie.

Zgubiono dokumenty wojskowe 1898 rok, na imię Piotra Piwka z Blanowic, gm. Kromołów.

Panienka poszukuje posady kasjerki lub ekspedjentki. Może złożyć kaucję. Bliższe informacje w Administracji „Kurjera".

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski. Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ"